

Brocka, którego wziął w obronę po dojściu do władzy nazistów. Do tego dochodzą późniejsze spotkanie z Paulem Celanem i romans z poetką Maszą Kaleko. Wieloletnia przyjaźń, wyrażona przede wszystkim w korespondencji, łączyła go z Elisabeth Blochmann.

W myśleniu Heideggera, jak w żadnym innym, odbijają się dzieje Niemiec ubiegłego stulecia. Mimo że sympatyzował on z narodowym socjalizmem, jego myślenie nadal przyciąga. Aż do momentu ukazania się *Czarnych zeszytów* nikt nie wiedział o filozoficznym wymiarze jego antysemityzmu. Czy myślenie Heideggera będzie dalej tak samo przyciągało po ujawnieniu jego filozoficznego antysemityzmu? Kto chce poznać filozofowanie Heideggera, nie uniknie spotkania z jego ciemną stroną. Ciężko jest teraz bronić Heideggera.

KAROL MICHALSKI
(Katowice)

POLSKA RECEPCJA FILOZOFII RUDOLFA EUCKENA

Czesław Głombik, *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofa noblisty*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2015, 296 s.

Najnowsza monografia Czesława Głombika, emerytowanego profesora Uniwersytetu Śląskiego, *Eucken i milczenie czasu*, może być zaliczona do historii polskiej historiografii filozoficznej. Jak bowiem zaznacza autor (s. 7), nie jest to książka przedstawiająca życie i poglądy Rudolfa Euckena (1846–1926), niemieckiego filozofa uhonorowanego Literacką Nagrodą Nobla w 1908 roku, lecz dotyczy ona recepcji jego poglądów w pracach polskich autorów (choć nie zawsze piszących po polsku). Ma zatem podobny charakter co wcześniejsza praca Głombika: *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania, wczesne reakcje* (Wydawnictwo „Gnome”, Katowice 1999). O ile jednak postać i myśl Edmunda Husserla (1859–1938) od owych „pierwszych spotkań” i „wczesnych reakcji” stale są obecne w polskim piśmiennictwie filozoficznym, o tyle w przypadku recepcji Euckena niewiele się zmieniło w stosunku do przedstawionych pierwszych „odczytań filozofa noblisty”. Myśl Euckena jest w Polsce słabo znana i w rodzimej literaturze brak całościowego opracowania jego biografii i poglądów. Nazwisko Euckena jest przytaczane marginalnie, i to najczęściej w kontekście Maxa Schelera (1874–1928), którego był nauczycielem w Jenie i promotorem doktoratu. W biogramie Euckena autorstwa Agnieszki Lekkiej-Kowalik, zamieszczonym w *Powszechnej encyklopedii filozofii* (t. 3, Lublin 2002, s. 301–303), nie ma w literaturze ani jednego tytułu polskiego opracowania, poza streszczeniem książki *Mensch und Welt. Eine Philosophie des Lebens*, dokonany przez Stanisława Borzyma w *Przewodniku po literaturze filozoficznej XX wieku* (t. 4, Warszawa 1996, s. 149–154). Kieszonkowe wydanie najbardziej znanej książki Euckena, uważanej za książkę noblowską, *Wielcy myśliciele i ich poglądy na życie*, w tłumaczeniu Adama Zieleńczyka (Warszawa 2012), można znaleźć na stoiskach z tanią książką. Do czasu pojawienia się całościowej monografii na temat Euckena książka Głombika będzie więc pełniła także rolę podstawowego źródła informacji o samym niemieckim filozofie. „Jego myśl – czytamy – przenika fragmenty tekstu [...] i wypełnia monografię pierwszoplanowo” (s. 7).

Głombik precyzyjnie opisał we *Wprowadzeniu* cel swego przedsięwzięcia, uzasadniając tam także wybór tematyki. Nawiązania do myśli Euckena, obecne w pracach polskich autorów, między innymi Kazimierza Twardowskiego (1866–1938), Henryka Struvego (1840–1912), Jerzego Żuławskiego (1874–1915), Mariana Zdziechowskiego (1861–1938), Wincentego Lutosławskiego (1863–1954), Józefa Pastuszki (1897–1989), Fryderyka Klimkego (1878–1924), Franciszka Sawickiego (1877–1952), Bolesława Kominka (1903–1974), są przedstawiane w literaturze dość powierzchownie, a nawet niedbale, z niewystarczającym wykorzystaniem materiału źródłowego. Niektórzy z wymienionych wyżej myślicieli są niewłaściwie lokowani w proponowanych klasyfikacjach nurtów filozoficznych (Sawicki), inni są zapomniani (Klimke) lub zapomniane zostały ich filozoficzne prace (Kominiek). Celem projektu Głombika było (nie po raz pierwszy zresztą) uzupełnienie luk w opracowaniach z zakresu historii filozofii polskiej. Autor wyraża się nawet dosadnie: „Przy dotychczasowej orientacji, a w istocie gruntownej niewiedzy dotyczącej stanu Euckenowskich oddziaływań na ziemiach polskich, są to materiały dopiero wprowadzane, dotąd niewykorzystane w polskiej literaturze filozoficznej” (s. 8). Głombik stawia sobie następujące cele: skorygowanie błędnych i powierzchownych ujęć dotyczących filozofii Euckena i jej obecności w polskiej literaturze, wprowadzenie do obiegu dotąd nieznanymi i niewykorzystanymi materiałami (np. pracy doktorskiej Kominka), przedstawienie historii polskich odczytań Euckena w szerokiej perspektywie filozofii europejskiej i polskiej.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy (*Rudolf Eucken i pytanie o „wielkich filozofów”*, s. 13–31) ma charakter wprowadzający i dotyczy samej osoby Euckena, a zwłaszcza jego krótkiego okresu pracy w Bazylei, gdzie był konkurentem Friedricha Nietzschego (1844–1900) w staraniach o katedrę filozofii. Dalsze rozdziały dotyczą już recepcji myśli Euckena w polskiej filozofii. Praca ma swoją dynamikę. Została tak skonstruowana, że w kolejnych rozdziałach przedstawiane są coraz poważniejsze i pogłębione nawiązania do myśli noblisty. Najpierw, w rozdziale drugim (*Polskie spotkania z noblowskim dziełem Euckena*, s. 32–60), Głombik omawia trzy polskie recenzje *Wielkich myślicieli i ich poglądów na życie* napisane przez: Władysława M. Kozłowskiego (1858–1935), Witolda Rubczyńskiego (1864–1938) i Bohdana Zawadzkiego (1902–1966). Nie były to recenzje przychylnie Euckenowi, a ponadto miały powierzchowny i mało krytyczny charakter. Głombik pisze wręcz: „Bylejąkość krytyk noblowskiego dzieła była czymś wyjątkowym” (s. 47). Rozdział trzeci (*Wątki problemowe polskich nawiązań do Euckena*, s. 61–99) dotyczy krótkich odwołań do Euckena u Kazimierza Twardowskiego, Henryka Struvego i Jerzego Żuławskiego. Są to kilkudzaniowe nawiązania, lecz przedstawione w szerokim kontekście problemowym. W czwartym rozdziale (*Związki wczesne i długoletnie – z doświadczeń filozoficznych Zdziechowskiego i Lutosławskiego*, s. 100–157) autor ukazał osobiste relacje oraz recepcję poglądów Euckena u Wincentego Lutosławskiego i Mariana Zdziechowskiego. Piąty rozdział (*Polscy kapłani katoliccy a Eucken. Zbliżenia i bariery*, s. 158–267) jest bardzo obszerny i dotyczy opracowań na temat Euckena autorstwa dwóch duchownych katolickich: Fryderyka Klimkego i Franciszka Sawickiego – autorów, którzy zyskali międzynarodowe uznanie, choć dziś są nieco zapomniani. W tym rozdziale jest rozbudowanych wiele dodatkowych wątków, spośród których warto zwrócić uwagę na przykład na fragment dotyczący Carla Braiga (1852–1923). Był on promotorem doktoratu Sawickiego, ale również myślicielem, który wpłynął na młodego Martina Heideggera (1889–1976). Problem wpływu Braiga na Heideggera był już przedmiotem wcześniej-

szych prac Głombika, między innymi opublikowanego w języku słowackim artykułu *Mładý Heidegger a Aristoteles – prameň fenomenologických inšpirácií (Brentano a Braig)* (w: *Heidegger a grecka filozofia*, red. V. Leško, K. Mayerová, Košice 2013, s. 71–93). Kontynuacją rozdziału piątego jest ostatni rozdział, szósty, którego bohaterem jest również duchowny, późniejszy kardynał Bolesław Kominek (*Dopowiedzenie. „Jegomość Kominek – Jegomość zaopiekuje się Euckenem”*, s. 268–285). Słowa użyte w podtytule rozdziału zostały wypowiedziane przez Konstantego Michalskiego (1879–1947), który zachęcał nimi Kominka do zajęcia się Euckenem. Zachęta ta została przyjęta, a praca doktorska Kominka, napisana po francusku i obroniona w 1930 roku w Instytucie Katolickim w Paryżu, nosiła tytuł *La philosophie de Rodolph Eucken à la lumière du thomisme*. Jest to praca zupełnie nieznaną. Kominek nie odwoływał się do niej w swych późniejszych publikacjach czy wystąpieniach. Niewiele wzmianek o niej można znaleźć w opracowaniach. Omówienie treści rozprawy, jakie znajdujemy w niniejszym rozdziale, jest chyba pierwszą tak obszerną relacją na temat tego tekstu.

Praca Głombika została przygotowana niezwykle starannie. Oprócz tekstów filozoficznych o charakterze rozpraw (prac Euckena i innych autorów) w monografii wykorzystane zostały między innymi doniesienia prasowe, korespondencja, archiwalia – materiały, do których historycy filozofii nie zawsze docierają. Analiza tak zróżnicowanych tekstów wymagała też stosowania różnych metod. Głombik prezentuje bardzo rzetelny warsztat doświadczonego historyka filozofii. Stworzenie właściwych ram, w których osadzona została omawiana problematyka, wymagało – oprócz kompetencji badacza i imponującego odczytania w różnorodnej literaturze historycznofilozoficznej – przestudiowania znacznych obszarów historii najnowszej filozofii.

Zachowując zasadę *mutatis mutandis*, można by scharakteryzować warsztat Głombika kilkoma wypowiedziami Ryszarda Kapuścińskiego (1932–2007) z *Autoportretu reportera* (Warszawa 2008). Kapuściński pisze na przykład: „Ciężko muszę pracować, by zdobyć materiał do moich książek” (s. 51); „Muszę maksymalnie dużo przeczytać na temat, o którym piszę. [...] Szukam tego, co wydaje mi się nowe, albo tego, co chcę powiedzieć inaczej, niż to zostało powiedziane” (s. 64). Każdego czytelnika prac Głombika uderza akrybia tych prac: źródłowość (autor nigdy nie cytuje z drugiej ręki), staranność, wykorzystywanie różnych źródeł, czasem drobnych informacji. Zebranie tego materiału, także z archiwów, bibliotek, niedostępnych prac, notatek prasowych, było bardzo pracochłonne.

Stosownie wydają się tu też inne słowa Kapuścińskiego: „Czasem skoncentrowany jestem na detalu. [...] Kompozycja detalu to próba znalezienia w nim metafory, symbolu, i przyglądanie się mu, obserwowanie, refleksja nad nim – co poprzez niego wiemy o świecie, co on nam mówi. [...] Bo dla mnie rzeczywistość jest połączeniem tych dwóch rzeczy: opis miasta to synteza tego, czym miasto jest w sensie historycznym, ale również – z jakich ono składa się detali” (s. 57); „W każdej książce jest co najmniej jedna fascynująca myśl. Normalny czytelnik nie będzie do tej myśli docierał. [...] Uważam, że obowiązkiem człowieka, który poświęcił się jakiejś dziedzinie, jest wynajdywanie tych pereł. Normalnie są one zagubione gdzieś w masie trzystu stron druku, a wydobyte – odżywają, nabierają blasku” (s. 62). Głombik jest mistrzem w wydobywaniu detali, które – wkomponowane w opis, w syntezę – odżywają i nabierają blasku. W prezentowanej książce przykładem tego może być kilka zdań Henryka Struvego, jakie ten poświęcił Euckenowi, ale – czytamy w omawianej pracy – „ich wartość informacyjna, także możliwość skorzystania z nich przez uważnego czytelnika poszukującego po-

mocy w ukierunkowaniu lektury, była nieporównywalnie większa” (s. 70). Na podstawie licznych informacji, często pojedynczych i drobnych, nawet detalicznych, wydobytych z różnych źródeł, zsyntetyzowanych i przedstawionych w szerokiej perspektywie historycznofilozoficznej, Głombik stworzył niezwykłą opowieść, w której można śledzić ruch wymiany idei filozoficznych pomiędzy myślicielami – idei tworzonych zawsze przez konkretnych ludzi, żyjących w określonych środowiskach. Ponieważ do filozofii Euckena nawiązywali polscy autorzy różnych orientacji, rozważania przebiegają przez dość zróżnicowane obszary ideowe. Szerokie i kompetentne wprowadzenia, poszerzenia i dopowiedzenia autora ułatwiają czytelnikowi śledzenie i zrozumienie różnych meandrów w tym ruchu idei.

I jeszcze jeden wyimek z Kapuścińskiego: „Przykładam wielką wagę do języka. Szukanie klucza językowego, szukanie świeżych, nieużytych słów zabiera mi lwia część czasu w pracy nad każdą książką” (s. 46). Również te słowa można odnieść do prac Głombika, które zawsze są dopracowane, napisane piękną polszczyzną, z użyciem właśnie „świeżych, nieużytych słów”. Przed laty, z okazji 40-lecia pracy nauczycielskiej prof. Głombika, została wydana książka *Przybliżanie przeszłości* (red. J. Bańka, B. Szubert, Katowice 1998). Jeden z redaktorów, Bogusław Szubert, napisał tam: „Do tego trzeba dodać Jego elegancki styl pisania (także elegancki w mówieniu), może nawet trochę barokowy, ale charakterystyczny tylko dla Czesława, i to w takim stopniu, że Jego prace są rozpoznawalne jako Jego dzieło” (s. 11). Na uroczystości swego 80-lecia, która miała miejsce w marcu 2016 roku, prof. Głombik wskazał jako swego mistrza, także pod względem nienagannej polszczyzny, Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981), od którego przejął przekonanie o potrzebie pracy nad językiem. Autor ujawnia również w omawianej publikacji swój zindywidualizowany styl. Ma swe ulubione sformułowania, szyki, przy czym wystylizowane frazy nigdzie nie są w konflikcie z precyzją.

Można zwrócić uwagę na jeszcze jeden wymiar książki Głombika, a mianowicie na *silesiaca* – wątki śląskie obecne w książce. Autor jest Ślązakiem, związanym przez cały okres pracy ze Śląskiem i Uniwersytetem Śląskim. Książka została wydana w wydawnictwie „Śląsk” i dedykowana Katowicom z okazji 150-lecia miasta. W pracy pojawia się kilka postaci związanych ze Śląskiem. Jedną z nich jest wspomniany już Fryderyk Klimke, przedwcześnie zmarły jezuicki historyk filozofii, pochodzący spod Rybnika, autor recenzji i opracowań poglądów Euckena. Klimke pisał po polsku, niemiecku i łacinie, wykładał na najważniejszej jezuickiej uczelni, rzymskim *Gregorianum*. Jego *Historia filozofii* była swego czasu jednym z najpopularniejszych podręczników. Drugą postacią jest Bolesław Kominek, urodzony w Radlinie koło Wodzisławia, późniejszy arcybiskup wrocławski i kardynał. Nie został on filozofem, lecz w początkach jego biografii intelektualnej filozofia odegrała ważną rolę. Jest też w książce Głombika rozbudowany wątek dotyczący Ericha Przywary (1889–1972), jezuickiego filozofa i teologa, urodzonego w Katowicach. Jest to wątek poboczny, ponieważ Przywara, choć zajmował się Euckenem, nie był polskim autorem, a tacy są bohaterami omawianej książki. W opracowaniach na temat Przywary pojawia się czasem pytanie, czy znał on język polski. Pisał o polskich przodkach ze strony ojca, także o polskich kolegach z czasów katowickich, ale nigdzie nie wspominał o ewentualnej znajomości języka polskiego. Głombik przytacza w swej książce rozmowę Przywary ze słowackim filozofem, Františkem Skyčákem (1899–1945), odbytą w Pradze w 1932 roku. Skyčák zadał Przywarze pytanie, czy zna język polski. Ten odpowiedział, że zna tylko jedno słowo po polsku, a mianowicie swoje nazwisko. Skyčák skomentował, że ta odpowiedź wydała mu się

„trochu břitka” (nieco dziwna) (s. 245). Szczegółów o charakterze anegdotycznym jest w omawianej książce więcej.

Wyeksponowane wyżej walory monografii Głombika – oryginalność opracowania, podjęcie nieznanych tematów, skorygowanie powierzchownych i błędnych ujęć, szeroka panorama historycznofilozoficzna, wykorzystanie zapomnianych lub nieznanymi materiałami i wprowadzenie ich do obiegu, interesujący sposób przekazu i inne zalety językowe – mogą stanowić zachętę do jej lektury.

KAZIMIERZ M. WOLSZA
(Opole)

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ
PT. *ZARZĄDZANIE ETYKĄ CZY ETYKA
W ZARZĄDZANIU – ODZWIERCIEDLENIE
RZECZYWISTOŚCI: DEFINICJA, TEORIA, PRAKTYKA*
ZORGANIZOWANEJ PRZEZ WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
AKADEMII *IGNATIANUM* I FIRME BENEFIT SYSTEMS S.A.
(3–4 GRUDNIA 2015 R.)

Etyka biznesu jest istotnym obszarem filozofii, posiadającym bardzo bogatą tradycję, a jej źródeł można doszukiwać się już w starożytności w pracach Platona, Arystotelesa i ich następców. Współczesne zarządzanie (działalność gospodarcza) bardzo często, aż do przesady, koncentruje się na procesach i procedurach, zapominając o celach, strategii czy o tym, co jest ważne dla filozofii, czyli o hierarchii wartości. Filozofia, między innymi poprzez aspekty aksjologiczne, pomaga dokonywać właściwych wyborów. Właściciele firm, kierownicy czy specjaliści codziennie w swojej pracy zawodowej stają przed dylematami, które od wieków pomaga rozwiązywać filozofia, a w szczególności etyka. To właśnie etyka pozwala poszerzyć horyzonty postrzegania rzeczywistości i wyjść poza ramy doraźnej korzyści, dzięki zrozumieniu biznesu w pełniejszym kontekście i podjęciu głębszej refleksji nad dzisiejszymi problemami gospodarczymi. Obecnie etyka biznesu, zwana również etyką przedsiębiorczości czy też życia gospodarczego, pomimo że jest dziedziną o szerokim znaczeniu badającą zagadnienia moralne występujące w biznesie, sprowadza się do podstawowej konstatacji, że ekonomia powinna służyć człowiekowi, a nie odwrotnie.

Taka też idea przyświecała organizatorom konferencji naukowej pt. *Zarządzanie etyką czy etyka w zarządzaniu – odzwierciedlenie rzeczywistości: definicja, teoria, praktyka* (3–4 XII 2015 r.), zorganizowanej przez dr. Łukasza Burkiewicza (Instytut Kulturoznawstwa), dr. Jarosława Kucharskiego (Instytut Filozofii) oraz firmę Benefit Systems S.A., lidera na rynku pozapłacowych narzędzi motywacyjnych, reprezentowaną przez mgr. inż. Jakuba Śliwaka. Należy podkreślić, że współorganizatorem sesji został przedstawiciel sfery biznesowej, polska firma Benefit Systems S.A., której filozofia prowadzenia działalności gospodarczej oparta jest na rozbudowanych normach etycznych. Konferencja miała charakter interdyscyplinarny, a rezultaty swoich badań przedstawiło 23 badaczy różnych specjalności: etyków, filozofów, ekonomistów, kulturoznawców, pedagogów, prawników, historyków, specjalistów od finansów, zarzą-